

# Ryszard Paweł Kostecki

## 2001

*czyli ostatni na świecie dramat napisany w zeszłym tysiącleciu  
a jednocześnie pierwszy na świecie dramat napisany w obecnym tysiącleciu*

### PROLOG

**GŻEGOŻ:** Kopać leżącego to niehonorowo, ale bezpiecznie.

**LENIN 95:** Chyba, że kopiesz nagą duszę, towarzyszu.

**GŻEGOŻ:** Wprawdzie nie jestem pruderyjny, ale rozebrane dusze (w odróżnieniu od ciał) napawają mnie wstrętem, zwłaszcza gdy są włochate.

**LENIN 95:** Rozumiem, towarzyszu.

### AKT I

**GŻEGOŻ:** *(wściekły, wchodzi na scenę z młotkiem)* Przecież mówiłem, że nie lubię golizny!

**AUTOR:** Przepraszam, towarzyszu.

*(niestety... na Gżegoża spadła kurtyna, łamiąc mu kręgosłup. Pogrzeb w sobotę o 12.00. Psy prosimy wprowadzać na smyczy)*

### AKT II

**BRUEGHEL:** ... *(maluje "Pojedynek karnawału z postem")*

**TAJWAŃSKI ROLNIK:** ... *(orze ziemię w błocie, a nicienie (które, jak wiadomo, należą do obleńców) przebijają mu się przez skórę do krwiobiegu...)*

**NEWTON:** ... *(dostał w teł wysokocukrowym produktem spożywczym pochodzenia roślinnego o kształcie zbliżonym do kulistego i teraz ma guza)*

**JULIUSZ CEZAR:** ... *(ćwiczy lapidarność stylu)*

### AKT III

*(Głębiny Sedesu... ehm... przepraszam... Hadesu... (znowuście kartki pomylili! Nie widzicie, że program idzie na żywo?!))*

**BEN ZEN:** 137, 137, 137...

**MICKIEWICZ:** 44, 44, 44...

**BEN ZEN:** 137!

**MICKIEWICZ:** 44!

**BEN ZEN:** 137!!!

**MICKIEWICZ:** 44!!!

**OBYDWAJ:** Pif! Paf!

**BEN ZEN:** 138, 138, 138...

**LENIN 95:** Ależ towarzyszu, co towarzysysz?...

### AKT IV

*(fabryka żelazek)*

**KONRAD:** Daj mi rząd dusz!

**HENIO:** *(podaje mu rząd dusz)* Masz!

**KONRAD:** Oh!

**HENIO:** Hoh?!

**KONRAD:** O!

**OBYDWAJ:** Hoh-O!

**CHOCHOŁ:** *(wbiega na scenę)* Kto mnie wołał? Czego chciał?

*(z Chochoła wychodzą Witkacy, po czym wieszają się na sznurze, jednocześnie strzelając sobie w głowę. Na podłogę spadają krople krwi... Wtem kropelki te zlewają się w jedną kałużę. Z kałuży wyrasta Wyspiański, który biegnie na wesele swojej prawnuczki...)*

**SIUDYM:** Czyśta powariowali?!

## AKT V

**MAGDA:** *(śpiewa znaną piosenkę ludową na rytm marsza albo i nie)*

Siedziałem pod mostem  
Nie miałem co jeść  
Poszedłem do sklepu  
Kupiłem chleb  
Chleb był niedobry  
Bo kokosowy  
A potem był tylko belt...

**CHORUS:**

Zabeltałem się na śmierć  
Nie zostało po mnie nic  
Pochowali mnie pod mostem  
Tam, gdzie zawsze chciałem żyć

**SUBCIOR:** Eeeeeee?... Heeee!...

## AKT VI

**REKLAMA:** Guma orbit dla dzieci bez cukru.

**DZIECKO Z CUKREM:** Poprofe!

**REKLAMA:** Za mało!

**DZIECKO Z CUKREM:** Poprofe!

**REKLAMA:** Za mało!

**DZIECKO Z CUKREM:** Mama! On mi zabłal i nie da!

**REKLAMA:** To ja przepraszam.

## AKT VII

**RULEZ:** Konstanytopolitańczykowiec jest cienka w talii siedemsetsiedemdziesięciosiedmiokartowej.

**TŁUM:** Jaki on mądry!

**RULEZ:** Płynność beztrojski ezoterycznej jest infinityzermalnie zaniedbywalna w koegzystencji cywilizacji.

**TŁUM:** Jaki on roztropny!

**RULEZ:** Apsik!

**TŁUM:** Brawo, geniuszu!

**MARTIN LUTER (KING):** Miałem sen...

**TŁUM:** I co?

**MARTIN LUTER (KING):** ...i się obudziłem.

**TŁUM:** *(wygnieżduje go)* Eeee....

**MARCIN LUTER (NIE KING):** Miałem sen...

**TŁUM:** I co?

**MARCIN LUTER (NIE KING):** No i zakładam zespół: "Doors 95".

**BILL GATE\$:** "Windows 95"!

**TŁUM:** Jestem podzielony.

**GAUSS:** Przez ile?

**TŁUM:** *(pali go na stosie)*

**GALILEUSZ:** Uważam inaczej!

**TŁUM:** *(też go pali, na tym samym stosie)*

**GŁOS:** *(wśród trzasku płonących dREWIEŃ i SKÓRY... dochodzi jakby zwnętrza stosu...) ...towarzysze...*

## AKT VIII

**BRUEGHEL:** ... *(dalej maluje "Pojedynek karnawału z postem")*

**TAJWAŃSKI ROLNIK:** ... *(dalej orze ziemię w błocie, a nicienie (które, jak wiadomo, wciąż należą do obleńców) nadal przebijają mu się przez skórę do krwiobiegu...)*

**NEWTON:** ... *(podrapał się po głowie i wymyślił rachunek różniczkowy)*

**JULIUSZ CEZAR:** ... *(dalej ówczy lapidarność stylu)*

## AKT IX

**BAKA:**

Azali nie wiesz,  
Że śmierć jest jak jeź?  
Strzeż się, biedaku,  
Satanistycznych Ślimaków!

**SATANISTYCZNE ŚLIMAKI:** Zbliżamy się!

**ŻYRAFA PUNK:** Szit!

**SZIT:** Co?

**ŻYRAFA PUNK:** Jajco!

**SZIT:** No.

**SATANISTYCZNE ŚLIMAKI:** Nie to nie. Łaski bez.

## AKT X

*(Biały Dom, Washington)*

**SZEF DEPARTAMENTU D/S OBRONY USA:** Właśnie zakończyliśmy opracowanie nowego typu rakiet samonaprowadzających. Potrzebujemy małego konfliktu dla przeprowadzenia testów bojowych.

**CLINTON:** *(bierze do ręki globus, zamyka oczy, kręci globusem i na chybił trafił zatrzymuje globus palcem)* Serbia!

**SZEF DEPART. D/S POLITYKI ZAGRANICZNEJ USA:** Rozumiem.

**SZEF DEPART. D/S PROPAGANDY W PAŃSTWACH UZALEŻNIONYCH GOSPODARCZO OD USA:** Rozumiem.

**SZEF DEPART. D/S OBRONY USA:** Jak zwykle, trafny wybór, Billy.

**SZEF DEPART. D/S GOSPODARKI USA:** Lubię wierszyk ten (mówię go co dzień):

"Najpierw ich gospodarki bombardowanie,  
A potem im gospodarki sprzedawanie"

**SATANISTYCZNE ŚLIMAKI:** Jesteśmy tu!

**PIESEK LAFIK:** Ja też, ale chce mi się siku.

## AKT XI

**ŚWIĘTY MIKOŁAJ:**

Santa Claus is coming to town  
Santa Claus is coming to town  
But if you were ugly or bad  
Santa Claus will cut your head!

**BEN ZEN:** 138, 138... Hello, Santa!... 139, 139...

**PÓŁGŁOWEK:** Czyś ty jest cykliczny, czyś aromatyczny, mój ty sentymentalny kochanku prześliczny?

**BEN ZEN:** *(bez wahania)* 139.5, 139.5, 139.5...

**INGEBORGA:** Bez przesady, monsieur! Mógłbyś zaprzestać już tej bezsensownej postmodernistycznej belkotliwej rzezi!

**BEN ZEN:** Hmm... Mówisz mądrze.... 189.5, 189.5, 189.5...

**KOMPUTER:** Gratulacje! pobiliś rekord gry! Możesz się zatem wpisać do tablicy highscore!

**BEN ZEN:** *(wpisuje)* Rene Sans

**KOMPUTER:** *(nagle)* Program "Życie" wykonał niedozwoloną operację izostanie zamknięty. Naciśnij cokolwiek, aby kontynuować.

**BEN ZEN:**

*(naciska na spust)*

**SATANISTYCZNE ŚLIMAKI:**

1957221452419,  
1957221452419,  
1957221452419...

**NOWOTKO:**

Mam nowotwór!

**SATANISTYCZNE ŚLIMAKI:**

1957221452420,  
1957221452420,  
1957221452420...

## AKT XII

**ŚWIATOWID:** A ku ku!

**LENIN 95:** Wróciłem właśnie z podróży po Chinach. To bardzo interesujące, towarzysze...

## AKT XIII

**BRUEGHEL:** ... *(jak gdyby nigdy nic wciąż maluje "Pojedynek karnawalu z postem")*

**TAJWAŃSKI ROLNIK:** ... *(jak gdyby nigdy nic wciąż orze ziemię w błocie, a nicienie, jak gdyby nigdy nic, wciąż przebijają mu się przez skórę do krwiobiegu...)*

**NEWTON:** ... *(urządza czarna mszę)*

**REJ:** ... *(pisze "Krótka rozprawa...", po czym, aby ukryć się przed zwolennikami ustroju feudalnego, dodaje sobie do nazwiska "Moni" i pisze rozprawę naukową "Who pi?")*

## AKT XIV

**AKT XIV:** Dobra, przyznaję się. Jestem aktem męskim. Na imię mam Ludwik.

**DOSIA:** A ja kosztuję tylko złoty dwadzieścia. Może zawrzemy bliższą znajomość?

**LUDWIK XIV:** Z przyjemnością.

**LENIN 95:** I żyli, towarzysze, długo i szczęśliwie...

## AKT XV

**CZŁOWIEK Z ŻELAZA:** Takie nudy, że rdzewieję!

**CZŁOWIEK Z MARMURU:** A ja nie.

**CZŁOWIEK Z LASU:** He???

**WILK Z LASU:** W dzisiejszych czasach wilk wilkowi człowiekiem.

**KACZMARSKI:** Amen.

**LENIN 95:** Ależ towarzyszu, co towarzyszy?...

## AKT XVI

**WANIA NA TRAKTORZE:** Traktory zdobędą wiosnę!

**KOMBAJN BIZON:** Moja rola to rola.

**WANIA:** Oto chłopska dola!

**BIZON:** Od pola do pola.

**WANIA:** Chyba, że przyjdzie Ola.

**BIZON:** A wtedy z pola...

**WANIA:** Właśnie. Oto, jak w dzisiejszych czasach technika wspaniale rozumie potrzeby człowieka!...

**BIZON:** ...ale człowiek nie rozumie potrzeb techniki! Buuuu! Ja też chcę Bizonównę, Bizonzycę, czy jak tam się samica traktora zwie!

**WANIA:** Dobrze. Jeżeli tylko grzecznie poprosisz, otrzymasz samicę traktora.

**BIZON:** Poproszę.

**WANIA:** Już się robi. *(Ustawia samego Mercedesa Trucka na torach kolei Berlin-Moskwa)*

**BIZON:** Dziękuję. Jesteś kochany.

**WANIA:** Ano. Przez Ołę.

**LENIN 95:** Хорошо сказано, ну помний Ваня: доверяй, но проверяй! Товарищ...

## AKT XVII

**AUTOR:**

Behawioryzm i sarmatyzm                    a F

Dominują w moich myślach                C G

Jest mi przez to ciężko przetrwać

W dżungli dzisiejszego świata

Nie wiem co mam z sobą zrobić

Chyba pójdę do lekarza

Wezmę jakieś prochy na noc

I przestanę się rozmnażać



**TŁUM:** *(kupuje ubrania z ich podobiznami, kupuje ich nagrania, kupuje książki o nich, ogląda filmy o nich, no i oczywiście zjeżdża się na ich grób by się naćpać i kopulować)*

**LENIN 95:** To ja przepraszam, towarzysze.

**OSTATNI TEMPLARIUSZ:** Nie dziwcie się więc, że przekląłem potomnych.

**MIETEK THE ŻUL:** Ypp! Zenek! Nalej jeszcze!

**PROFESOR:** Nie zgadzam się z opinią mojego przedmówcy. Otóż...

**TŁUM:** *(nysgnie go)*

**SATANISTYCZNE ŚLIMAKI:** Jesteśmy tu!

*(zapada ciemność i cisza. Nagle na jednym z brzegów sceny pojawia się dziwna postać ze świeczką i ikoną...)*

**IWAN BEZDOMNY:** Massaraksz!

## AKT XIX

**KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER:** Jakaż jest przeciw włóchni złego twoja tarcza, człowiecze z końca wieku?

**MŁODZIEŻ Z IX LO:** Hm?

**CZŁOWIEK Z KOŃCA WIEKU:** Pieniądze, pieniądze, pieniądze!

**MŁODZIEŻ Z IX LO:** Hm?

**INNY CZŁOWIEK:** Wódka! wódka! wódka!

**CHOPIN:** Gdybym żył, to bym pił.

**MŁODZIEŻ Z IX LO:** Hm?

**JESZCZE INNY CZŁOWIEK** *(chyba z Afryki):* My nie mamy takich problemów, bo codziennie pragniemy tylko dożyć jutra.

**MŁODZIEŻ Z IX LO:** *(nie usłyszała)*

**BILL GATE\$:** Afryka? To słaby rynek. Za ciepło – nie mają w domach OKIEN.

**MŁODZIEŻ Z IX LO:** Hm?

**VOLAPÜK:** Erzac.

## AKT XX

**WIEK XX:** Chce mi się siku!

**FOREST GUMP:** A miał być lepszy ten nasz XX wiek...

**AUTOR:** Nie oczekuj po mnie, że napiszę coś mądrego o czwartej nad ranem pierwszego dnia nowego tysiąclecia.

**FOREST GUMP:** Czwarta nad ranem...

**SDM:** Copyright!

**URZĄD SKARBOWY:** Hm?

**SZYMBORSKA:** Copyright!

**URZĄD SKARBOWY:** Hm? Hm?

**LENIN 95:** Jeszcze tylko trochę, towarzysze...

## AKT XXI

*(w rytmach Dance Macabre, czyli Disco Polo)*

**ILLEGAL:** Język polski jest bardzo ubogi, szczególnie w określenia dotyczące koloru duszy, na jaki zabarwia ją obryzany krwią flak z mięśni, drgający w rytm muzyki życia niczym jak w agonii...

**HAL 9001:** Chyba nie rozumiem was, ludzie. Wasz Titanic tonie, a wy?... Tańczycie! = I DO NOT UNDERSTAND = I DO NOT UNDERSTAND = I DO NOT UNDERSTAND = I DO NOT UNDERSTAND = I DO NOT UNDERSTAND = I DO NOT UNDE...

**WINDOWS 95:** General Protection Fault. System Halted. You Have No Chances. Game Over.

**BILL GATE\$:** ...że co?... system zawiesił się i sam odpalił rakiety?... termojądrowe?!... przepraszam, ale następna wers...wers... wers... O MÓJ BOŻEEEEEEEE!!!

**LENIN 95:** Widziałem, słyszałem, byłem. Stara Rewolucja umarła. Przyznaję się – popełniłem błąd. Wierzyłem w ludzi, wierzyłem w idee. Błędne założenia. Ale jednak nie umarłem – wiele podróżowałem przez te lata, wiele zrozumiałem. Zmieniłem się. Nie będę już zmieniał świata. Od dziś me imię to LENIN 2001.

Do zobaczenia, towarzysze.

## KONIEC

*(pisane od 23 w nocy 31 grudnia 2000 do 4 nad ranem 1 stycznia 2001)*